[1908]

1

8446

Wstęp: o trudności tworzen. wyrazów często używan.

O prawdzi. a fałszyw. demokr.

Wielka dyskusja wychodzi z prost. a niezbęd. założen.
że wyrazy stanowcze, decydując. o wypadku jakiejś kontro-
wersji znaczen. ustalo. przez obie strony dyskutując. owszem
[illegible]. Niestety los wyraz. jest bardzo zmienny a w interes.
tych, którzy dyskutują. niezaw. i sprzecz. nie zawsze jest
dać defin. jasn. wyraz. których używają.
Przypom. takie wyra. pierwszorzęd. wartości: jak
Bóg, chrześcijaństwo, rząd, prawo, które w ciągu wiek.
[illegible] znaczen. [illegible] w tym samym [illegible]
[illegible] brać za znaczen. Wśród tych wyraz. jedno
[illegible] [illegible] demokr. Praw. także powiedz.
się wybo: [illegible] rady miejsk. [illegible] (powiato., do sejm. alb. do parlam.
demokr.: [illegible] w większości. Kraje niejednak. zastęp.
zwolenn. [illegible] zawsze [illegible] rząd [illegible] za niezbęd. [illegible]
[illegible] dla [illegible]

2

1.

Prawdziwa i fałszywa demokr.

Butler napis. Książ. pod tyt. [illegible] aby wyjaś. trudn. pytania z wyraz. i praktyk. demokr.

p. 3. [illegible] Tatu. i wsp. o wyraż. [illegible] ocenia lub wyraż. [illegible] obszar. [illegible] a złą [illegible] pytamy [illegible] ze [illegible] wszystkie [illegible] ich znacz. [illegible] należ. wyr. demokr. Podsum. [illegible] kwest. pod. [illegible] i [illegible] wytwór. różni. [illegible] między. demokr. prawdz. i [illegible] a tera, który jest błędn. i [illegible].

W każd. [illegible] przyjmu. się dzisiaj za pewn. że [illegible] kwest. nie [illegible] polity. natur. w ścisł. znacz. lecz raczej natur. ekonom. i społecz.

p. 4 [illegible] dobrob. [illegible] wszystkie. Każ. [illegible] zostało utworzo. [illegible] tak [illegible] na znacz. [illegible] władze [illegible]

p. 5 [illegible] sposób Ameryk. [illegible] lat żył pod rząd. demokr. Ale [illegible] dobrobyt. w [illegible] demokr. [illegible] demo

pozwalało po rocznem wygnaniu domagać się przebaczenia od krewnych zabitego. 28)

Nie podoba się ~~także~~ prócz tego Lutosławskiemu los filozofów, którzy w Fedonie, raz umarłszy, wolni są od przyszłych metempsychoz. Zdawałoby się, że ~~biedni ci ludzie~~ jeżeli kto, to oni ~~dobrze~~ zasłużyli na wieczny odpoczynek, zwłaszcza w Grecyi, gdzie życie ich nie było godnem zazdrości. W Fedrosie muszą jeszcze dwa razy narodzić się a chociaż to bardzo niewygodne, widzi w tem Lutosławski wyższość nad Fedonem. „Platon zrobił postęp w oswobodzeniu myśli swojej od ciasnych granic czasu, jakie znane są na ziemi." 29) Nikt w tem nie dopatrzy się postępu, kto wie, że Platon owe 10000 lat tułaczki w Fedrosie przejął z Empedoklesa i mistyków orfeuszowych. Przeciwnie wyższość cała po stronie Fedona, gdzie myśl przedziwna, nieznana Fedrosowi, ukazuje się w pełnym blasku, że kto z miłości do Bóstwa i prawdy obumarł zupełnie światu i jego uciechom, zbawiony na zawsze. Ten nie potrzebuje wracać na ziemię po raz wtóry i trzeci ku nowym próbom, bo tak dokładnie zrozumiał nicość ciała, że ~~[illegible]~~ więcej nie zapragnie w niem przebywać. To też na zawsze wolny od ciała (t.j. ziemskiego i doczesnego), żyć będzie z bogami po wszystkie czasy w siedzibach najwspanialszych. 30) Podobnież wyższy jest pogląd Fedona na resztę

Butler Prawdz. a fałsz. demokr.

p. 8. Uwag. auto. bard. słuszn.: Pyt. bow.: Czy mamy takt siła oper. na zasadz.: że ono pokaż. drożno i zrobi. ono samo. ~~[illegible]~~ Gniewło. nemystrow oderw. nes od warz. Votu.

Bo jest demokr. fałsz. i demokr. prawdz.: istnieje jest że gdy ekonomi. lub szczegół. probl. dmag. się gwałto. swego rozwiąz. - też ostra różni. międ. jedn. a drug. zgin. zacz. a linia która dzieli je niedaw. zamarz.:

[Ajed. aut. przypomi. że Amery. we stulet. już dzisied. demokr. z któr. zbied. wyrwan do rozdb. proble.:]

p. 6. Rozwa. prawdz. i fałsz. pojęc. demokr. zmarz. urbowić się b

dokładnem zrozumieniu tekstu, upada zatem ~~...~~ także wniosek dalszy o jakiemś wyższem poczuciu sprawiedliwości w Fedonie. Ten bowiem ~~Wszak~~ nie zgoła ~~przekonaliśmy się~~ ~~27)~~, ~~że on nie~~ nie stanowi o zbrodniach wyjątkowych ani o karach wiecznych, a jego eschatologia, zależna od Empedoklesa i tajemnic orfeuszowych, streszcza się w krótkiem zdaniu, że po śmierci ciała ~~pierwszem życiu~~ wszystkie dusze idą przed sąd i wedle ~~jego~~ wyroku pierwsze tysiąc lat, dzielące je od powtórnego wcielenia, ~~...~~ albo pod ziemią przepędzą w ~~...~~ cierpieniach albo w niebie w ~~rozkoszy~~ używaniu szczęścia. 27) Ile dojrzalszą i bogatszą w szczegóły jest nauka Fedona, odróżniająca przestępstwa rozmyślne od mimowolnych, naznaczająca różnym przewinieniom różny czas ~~wy-~~ pokuty, czyniąca ~~...~~ ~~robiąca~~ ulgę w cierpieniach zależną od skruchy i ~~objawionej~~ ~~przez~~ grzesznika. Takie uwzględnienie potrzeb serca ludzkiego przy pełnem poszanowaniu sprawiedliwości! Pokrzywdzeni mogą przebaczyć, bo mają do tego prawo, ale krzywdziciel pokutuje dalej nad jeziorem acheruzyjskiem, dopóki nie dojrzeje do nowego wcielenia się na ziemi. A nawet ten rok, który przynajmniej upłynąć musi przed uzyskaniem przebaczenia, nie bez głębszego powodu wymagany jest. Chciał Sokrates uczcić ~~ludzkie~~ ~~prawo~~ łagodne prawo ojczyste, które zabójcom mimowolnym

są ci, którzy skrzywdzili rodziców lub kogoś obcego pozbawili życia. Pierwsi ogólnie nazywają się ojcobójcami i matkobójcami,[25] drudzy mężobójcami a mają dwie cechy wspólne, bez których nie mogliby znaleźć się w tej kategoryi: 1° dopuścili się złego czynu w gwałtownem uniesieniu; 2° żałowali szczerze aż do śmierci. Wynika z takiego określenia, że rozmyślni złoczyńcy, zatem i krzywdziciele rodziców i t.p. mieszczą się w drugiej kategoryi, potępionej na zawsze. Za to los nierozmyślnych gwałtowników na pozór znacznie łagodniejszy, bo przebywają tylko rok jeden w piekle, + że potem rzeki podziemne przenoszą ich do jeziora acheruzyjskiego, na którego brzegach pokutują dusze pierwszej kategoryi. Jeżeli potrafią wyżebrać litość tych, których skrzywdzili i uzyskać przebaczenie, wolno im tam pozostać aż do nowego żywota ziemskiego; w przeciwnym razie rzeki zabierają ich na powrót do piekła, skąd w równych odstępach będą (ciągle tę samą odbywać podróż, niewiadomo, czy z lepszym skutkiem.[26])

Z naszego przedstawienia pokazuje się, że przypisane Fedonowi o łagodnych obchodzeniu się z ojcobójcami polega na nie-

O prawdz. demokr. i fałsz.

Zdaje się że lepsz. wzo: dla Niem: niemożn. było wyb.
Dawid ~~Hamer~~ Kött
~~jak porząd. i umow: ortod.~~ którą zacz. od wiary i litery; ~~który~~ jest.
wytrzym. praw
~~jest jasny~~: a zwraca się przez powtórz. histo. dyplom. Ale
można wyjąć. a Stan Zjedno. która umie ambend.
brak. stworz. pewnego dla tej. teorii. Rousseau-go zmien.
aby wyraz. pełn. mog. że stwor. źród. niektórych. nie były
zaist. pranow: do owczesn. w rzeczyw. prawdy —

Przypomn. sob. że 130 lat temu (20 mar. 1778) zjawił
w Wersalu
się (przed Ludw. XVI pierw. Kombesc i wolnych pos. Stan. Zjedn.
Był nim uczony Franklin — prawie bez majątk. w młodo. był zecerem
a jego oświecz. była zbyt ubog: aby mógł chodź. uczelnię. z przepych.
fransus: towarzyst. Ale wówczas sympatyz. we Fran: z powo. ideal.
demokratyzm: że le Rousseau a Franklin, wywoł. popularn.
w Francji i gdz. przeciw niem. od kil. lat tylko ortod. przeszł. i utworz.
ze doskon. tego wrażi. tej demokr. i przed którą. zgodzi się wówczas
odnowien. ludzko.

W Fedonie bowiem jest aż pięć kategoryi nieboszczyków: 1° ludzie zwyczajni, ani ~~zupełnie~~ dobrzy ani ~~zupełnie~~ źli; takich ~~jest~~ oczywiście najwięcej; 2° zbrodniarze nieuleczalni; 3° ciężcy winowajcy, ale uleczalni, którzy n.p. gniewem porwani ~~odważyli się~~ podnieśli rękę na rodziców lub kogoś zabili, ale potem przez resztę życia za występek żałowali ~~czy~~; 4° sprawiedliwi; 5° filozofowie. Każdej grupie dostaje się inny ~~różny~~ los w udziale. Ci, którzy do pierwszej należą, idą ~~przeznaczone jest~~ nad brzegi jeziora acheruzyjskiego, aby tam pokutować za grzechy a równocześnie odebrać jakieś nagrody za uczynki dobre. Po pewnym czasie, który różnym [illegible] różnie bywa wymierzony, wracają na ziemię, aby wcielić się ponownie. 23) Druga kategorya, którą prócz innych strasznych zbrodniarzy także mężobójców rozmyślnych obejmuje, na zawsze strącona do piekła. 24)

Trzecia ~~kategorya~~ na szczególniej zasługuje uwagę, skoro ściągnęła na Platona zarzut zgoła nieuzasadniony. Mowa o takich, którzy popełnili wielkie występki, ale ~~odpowiedzialności~~ [illegible] zdziałali w obłędzie namiętnym; wśród nich ~~mogące być przebaczalne, bo resztę życia przepędzili w skrusze i żalu~~.

Gdzie ~~zwiedzeni~~ [illegible] gniewu ~~[illegible]~~ kogoś!

O prawdzi. demokr. i fałszy.

Jednak: ten czyst. ideał, który nam od 2ch lat świeci ze Stan-
Zjednoç: częst. się zaćmie, a nie bez obawy pytać: się jego zwolen-
czy nowi. idea demokr: nie stała się do zupełn. z tem tej strony
leflanty: co oczywi. nie pozost: b. bez wpływu na rozwój polity:
predom. i kierunek w Europ.; a co ważniejsza: bo się dzisiaj bezpośred.
nie zapomnię się polity – a lepiej rozumieć: filozofii która będzie
w badź studyow: było nasz na fakt: rzeczywist. Jeśli wol-
od Hegla: przyj. za fakt niezrozpli. ze obok bezy wzniósł się
najkomplet. w państw. prusk.: to z względu przedzyd. mów.
nuka. uniwersytecie: idei demokraty: w Stan. Zjedno: a zdzl.
powiez. się nie patrząc. tem tęższe strony. ubolew: nad jej zaniknięciem:
mów: b. w każdy. rzęd. z ich zenenalt: i z fakt. na który
się powoływ: w wont jeremiad. idea powi: w cał. pełni
A nam tut. chodzi: o poznan: idei, aby można pot. odróż.
dobre strony i złe strony demokra: nad które
chowamy dzisiaj filozofie?

naresztcie Fedon opiera rozwój wewnętrzny duszy na systematycznem odrywaniu jéj od cielesności, na obumieraniu namiętnościom, na tępieniu w samym zarodku owych miłosnych porywów, które tak gorąco wychwalane są w Fedrosie, tak jaskrawo i dotykalnie opiewane. Jeżeli już Biesiada o wiele dojrzalsza jest pod względem etycznym od Fedrosa, jak wykazaliśmy doń szczegółowem porównaniem,[20]) to wyższość Fedona tak jest namacalna, że umieszczenie go przed Fedrosem nie zasługuje na rozbiór poważny a tłumaczy się chyba doktrynerstwem, zaślepiającem często nawet rozsądnych uczonych. Para kochanków, tylko sobą zajęta w Fedrosie, i zachwycająca się swoją pięknością cielesną, aby od niéj wziąć niby pochop do filozofowania a mędrzec w Fedonie, chroniący się od wszelkich zmysłowych wpływów, by snać nie przeszkadzały mu w rozpamiętywaniu prawd wiekuistych i doskonaleniu swej duszy, są antytezą tak gwałtowną, że dużo musiało upłynąć czasu, dużo ran się zagoić, zanim po namiętnym Fedrosie mógł Platon nakreślić w Fedonie wzór niedościgły obumierania sobie i wszystkiemu.[21]

Można się przeto dziwić, że w książce niedawno ogłoszonéj naznaczył Lutosławski Fedrosowi

O urzędz. demokr. a fałszy -

Jak odbyw. się wybo: w Stan. Zjednocz.?

W teor: każd. Amerykan. uznają że każd. obyw: ma prawo do każd. posady, zat. i do mandat. poselsk: lub godno: sędzi miejsk: Ale z drugiej stro: jest świę. przekonan: że jest obyw: woln. i zat. może używ. wszyst. środk: któr. prowad. do osiągn. tego celu. Amerykt: ceni przedewszystk. wolno. a wolno: polega: w tem, żeb: zdolno: swoich umiejęt. użyć: najkorzystn: Na to potrzeb. wszystk. konkur: W życiu społeczn. wszystk. się od przez rozum i kapit: w życiu polityc: przez wszystk. liczb. głosów, któr. wszystk. zdoby. się przez rozum i kapit.

Żaden. tedy Amerykan. jest bard. jasno określo: kto jest milioner. stara się zdob: nowe miliony, z tego nie może bez udziału w rządzie - kto nie jest milioner. i nie stoi powodze. do spekulacyj ~~przedsięb~~: Ten stara się głos swój jak najkorzystn. sprzed:

miejsce po Fedonie i Rzeczypospolitej, ~~twierdząc, że~~ odkrywszy w nim ~~obja-wia się~~ głębsze zrozumienie odpowiedzialności życia i większą zgodność z nauczaniem dialogów najpóźniejszych, mianowicie z Timaeusem i Prawami. ~~A jeszcze dziwniejsze są dowody, na których autor szanowny opiera twierdzenie. Jeżeli to twierdzenie starszym podziw obudza, to bardziej jeszcze służące dowody~~ (22) Naprzód razi go zbytnia w Fedonie pobłażliwość dla ojcobójców, którzy już po roku mogą wydostać się z piekła, gdy w Fedrosie nawet cnotliwe nieboszczyki ~~mają~~ tysiąc lat czekają, zanim ~~ma~~ wolno im ~~im~~ na ziemi zrobić nową próbę życia. A takich prób, jak słyszeliśmy, czeka ich ~~go~~ dziewięć jeszcze ~~po pierwszym żywocie~~. Za prawdę ~~wygląda to okropnie~~ niesprawiedliwość krzycząca! Tam jeden rok piekła dla strasznych zbrodniarzy, tutaj dziesięć tysięcy lat dla wszystkich, dobrych czy złych, z wyjątkiem filozofów, ale tych można pominąć, bo ich bardzo ~~tak mało, że nie przyja-~~ mało ~~chaty~~. Gotóweś uwierzyć, że łagodność Fedona w karaniu jest ~~wyrozumiały dla ojcobójców filozof~~ ~~był w istocie bardzo~~ rzeczywistą cechą młodego ~~gdy pisał~~ wieku, gdy przeciwnie (Fedros), a poważny, i dobrze rozumiejący „odpowiedzialności" życia a stąd ostro karzący został ~~w~~ daleko później ~~wieku~~ ~~Fe-drze~~ napisany. Niestety Lutosławski ~~daje~~ bardzo ~~pojęcie~~ niedokładnie oddał ~~o tem, co~~ ~~napisał~~ myśl Platona.

nadchod:
jakiekol

Gdy ~~zbliżą~~ się wybory (czy do rady miejs: czy do sejmów poszczegól. stan. czy do kongr: powszechn: zacz. się dzieje w ten sposób że każdy: płaci swoich ajent. a ci ~~porządn.~~ agitat: Słynny jest w New-Yorku klub w Tamany Hall który rozporządz. tysiąc: agitato: pracu: dla stronnict: demokraty: (wzdł. że do niedaw. były dwa (wielkie) wrog. sob. stronnict. demokr. i republik.) ów od lat 30 wszys. wielcy finans. oddaw-ali klubowi regular - ~~że~~ to klub ebb. ich zam. ebb obiecał przez nich każdy: poprzecz: do rady miejs: do urzędów, do parlam. stanow; do kongresu - urzędn: przez miej. otrzymuj. przed. płacą równy procent ze swoich pens: policja zaś dost. wył. kubeł: za każd. koncesj: czy na knajp. czy na inn. domy niemor: a prócz tego: polic. zobowiązan: nie przeszkadz. zgromadzen: pochód: zebrań demonstracji: podczas. okazji i.t.d. Klub w Tamany Hall ma wszyst. w swoim ręku i może z dumą powiedz. że od lat 30 żad. wybór bez niej. się nie obyd. - żad. urzęd. żad. - prawie nie został. ustał: podział.

O prawdzi: demokr. i fałsz.

rzą one badaniom ~~innego rodzaju i według tego~~ politycznej lub etycznej natury i według chwilowej potrzeby zapuszczają się w głąb rzeczy lub dotykają się jej z wierzchu. Dwa tylko problemy zostały obszerniej, niezależnie, bezpośrednio ~~[illegible]~~ ~~całe~~ i wyczerpującym sposobem rozwinięte, geneza duszy i jej nieśmiertelność. Pierwszą streściłem wedle Timeusza i jeszcze o niej wspomnę przy kosmologii, drugą poznaliśmy ~~przez rozbiór~~ w Fedonie i porównaliśmy z nią niejeden ~~[illegible]~~ ustęp ~~wyjątkowanych~~ z innych dialogów. Wiele zbyt szczegółowych kwestyj dla braku miejsca musiałem zupełnie pominąć; reszta znajdzie ~~inne zachowałem~~ pomieszczenie w ~~do następnego rozdziału, który zajmuje się~~ dialektyce, bo ta u Platona ściśle ~~połączona~~ wiąże się z psychologią. Zanim jednak pożegnamy ~~opuścimy~~ Fedona ~~piękny dialog~~, oznaczmy ~~należy~~ choć w kilku słowach ~~[illegible]~~ jego stosunek chronologiczny do Fedrosa i Biesiady, z któremi ma tyle rysów wspólnych i nawet wspólne założenie. ~~Dzieli Biesiada [illegible]~~ Wszystkie trzy dialogi znajdują szczęście wieczne człowieka w obcowaniu z ideami, ale każdy inną drogę zaleca, wiodącą do ~~tego~~ celu rozkosznego. ~~[illegible]~~ Fedros miłość dozgonną, namiętną ~~[illegible]~~ ogłasza ~~[illegible] o Fedonie, bo [illegible]~~ warunkiem jedynym, niezbędnym dostania się do prawdy; Biesiada toleruje ~~[illegible]~~ podobne uczucie, jako punkt wyjścia, ale każe rychło porzucić ~~[illegible]~~ te pokłtane i doczesne, ~~[illegible]~~ aby dusza mogła wznieść się do ~~[illegible]~~ kontemplacji piękności ~~[illegible]~~ niezmysłowej;

9

6

<u>Wyniki badań Komis. śledczej.</u>

Gdy ~~nadużycia~~ stały się zbyt rażące i zbyt głośne, sejm stanu Nowy York wybrał Komiss. informac. która miała zbad. przedewszyst. zarząd miejski. Stało się to w kwiet. Gdy i wszyst. osoby w Stan. Zjednocz. czyt. z ciekaw. informac. zbierane przez Komis. śledczą sejmową. Pozytecz. był. jed. dzień: Jedno świad. zastęp. wszyst.: Ryszard Croker – już od szeregu lat ~~[illegible]~~ przywódca Klub. w Tammany ale przy tem radc. miejski i koroner i piastun wielu in. godności. Przedst. jako zwykły świadek, ale dodaj.: słów: Korespon. choć w obliczu przez był był. świadk. – bo on to go wzywa: niemniej jednak miast. pół świata widział patrz. na niego jak na ~~[illegible]~~ monarch. samowładcę.

Jed. z człon. Komis. badaw. zapyt. go: Słyszeliśmy że Pan brał udział w oznaczan. sędziów, zanim zostali wybrani sędziów stan. za wybieralni, jak praw. wszyst. władz. autono. a potem słyszeliśmy, że Pan dzieli się dochod. które mają sędziow. ze swych urzędów: czy prawda.

Tak jest, odrzekł Croker.

A niezawod. te idą do Pana kieszeni?

O prawdzie w demokr. i fatyg. w.

owych, któremi zespojono was przy ~~powstaniu~~ narodzeniu." 18) Znaczy to, że potęga Najwyższa, ponieważ rozumna i dobra, mogła powołać do bytu doskonałe duchy i względnym obdarzyć samoruchem, ale nie on ~~wszakże~~ zabezpiecza ~~je~~ od zguby w przyszłości, ~~nie on~~ lub zrasza ~~je~~ trwanie bez granic, lecz wola Istoty Najwyższej, ~~ta jedna pozostaje~~ będąca nigdy nie wyczerpaną ~~przyczyną~~ przyczyną ruchu i życia dla wszystkiego, co jest i co będzie. Na takiej prawdzie wzniosłej ~~opiera się~~ oparta i kreacya bogów ~~i wiara~~ ~~oparta~~ w Timeuszu, ~~i argu~~ na niej polega także argumentacya późniejsza w Prawach, a na spodzie jej mieści się zasada, że tylko ~~Byt~~ Istność bezwzględna jest bez początku, każdy zaś samoruch dusz czy boskich czy ludzkich ~~ma swój początek~~ od niej pochodzi ~~od owej Istności~~. Ona ~~zaś~~ nawet prawdopodobnie wcale nie jest żadnym ruchem, bo istnieje w wieczności, ~~gdy przeciwnie~~ ruch każdy, zatem i ~~która sama nie jest samoruchem~~, ~~choćby dla tego, że ona jest wieczna~~ samoruch ~~się~~ odbywa się w czasie, ~~prawda, że~~ a chociaż z woli Stwórcy może nigdy się nie skończyć, ~~ale~~ ~~mimo to~~ nie przestaje jednak być czasem t. j. ~~takiego~~ przemijającym ciągle odnawiającym się obrazem trwającej ~~wie~~ teraźniejszości. Wszystko to przeciwne Fedrosowi, który nie zna ~~tam brak~~ Najwyższej Istoty ~~wcale~~, bo Jowisz jego jadący ~~pierwszy~~ na czele zastępów, jest tylko primus inter pares ~~wśród~~ a tych równych mu jedenastu. ~~skutkiem tego~~ Zatem idzie, że hipoteza ~~wiecznego~~ odwiecznego samoruchu dusz boskich i ludzkich zawieszone w powietrzu a sprzeczna

10 7

Niewątpli! to za przez moj. pieniądz. stan. świad.

A więc: rządów przez Tammany Hall w tym mieście jest niepodz. równoznacz. z wyborem publicz.: Wszak tak?

Croker na to odrzekł: niewątpliwie =

Ponieważ jedn. Pan ma głos kontrolny we wszyst. sprawach swoj. partyi i Pan zatwierdz. nomin. ludzi pełn. urzędnik. musi Pan być przekon.: że z tych wszyst. przedsiębiorc. któr. Pan reprezentu. Pan za opiek. pobier. pewne osob. zyski =

Tak, nie sprzeciw. = odrzekł Croker =

A za swoj.: opiekowan. się Pan bierze zyski

Niewątpliw.:

Tak więc Pan pracuj. wciąż dla swoj. kieszeni =

Zawsze, mój Panie — ale Pan to sam zrobił = brzmiała odpow.:

Wted. Pana nie chodzi wciąż: o wielką polityką: - odpow. nieco uważn. osob. kwestyi = ani o wielki patryot.: lecz Pana chodzi o polity. i patryot.: połącz. z osobist. zysk. =

Na to Croker = Twierdzę że łup należy do zwycięzcy = Któr. zdan. ale pełn. treści =

O prawdzi. demokr. i Polityc.

to dzieje, nie chce filozof rozstrzygnąć, uważa jednak za pewne, że słońce, księżyc i reszta ciał niebieskich są tylko bogami, choć nie wiemy, czy dusze ~~ich~~ najdoskonalsze, ~~które~~ kierujące ich ruchami, ~~...~~ w nich przebywają, czy ~~też~~ zewnątrz nich. W końcu Ateńczyk tak się odzywa do przyjaciół swoich: „A teraz pytam, czy każdy, który zgadza się na wywody nasze, nie przyzna także, iż wszechświat pełen jest bogów?" 17)

Wywody te przypominają argumentację w Fedrosie, zwłaszcza tem, że ruch pochodni, ~~tak~~ mechaniczny, ~~jak~~ biologiczny, uważany za skutek samoruchu psychicznego. Są jednak ~~daleko większe~~ znaczne także różnice, bo samoruch ~~ta~~ w Prawach nie tylko dawniejszy od ruchów pochodnych, lecz ~~tak~~ nawet ~~że~~ od ciał i materyi, o czem Fedros nic nie wie; potem nie ~~chodzi o~~ o dusze ludzkie sprawa się toczy, lecz boskie, które rządzą światem; nareszcie odwieczność ~~duszy i jej~~ psychicznego samoruchu, już dla tego wykluczona, że Prawa polegają na Timeuszu, ~~tam zaś~~ a według tego dusze nawet boskie ~~mają tylko~~ powstały w czasie. Tak bowiem Stwórca do ~~nich się odzywa~~ bogów przemawia: „Nie jesteście nieśmiertelni ani zgoła niezniszczalni a jednak nie ~~zostaniecie~~ doznacie rozwiązania ~~ani nie doznacie~~ losu śmierci, bo wola moja ~~jest~~ dla was większą jest spójnią i skuteczniejszą, od więzów

11

8

Jest oczywist. że finansis. powinn. ciąż. herarsu, który ojtc.
klub: dewegoji: solig świet. inter: bo to wszyst. korpora: pozw.
wprowadz. swoj. kreatu – jest powied. oczyis. że deputo: i
rodzaj wielk: rodz. pokład: Tepów. a za to głosu. wedł. wyjść i zysj:
finansis. Że te zarz. nie są wyjątkow: ans powied. śwadczy
walka zarz: Roosevelta przeciw trustom akcyjnym i wielk.
rodzaj. wielk. przedsiębiorst. akcyjn. któr. stwi. ~~instancje~~ przedsiębiór.
za zgodą: narząd. masien świat wolnej. kont. publiczn.
korzenny: robotn: produkcyj:. Ale mimo. wielk: Roosev.
za bezsil. dziś rzad, mimo pomoc: wiekowe w Kongresie=
oraz zapewnion: wybor. występy o podobn. inter:

Ale co nas interesu. w tej walc:? Wielu mówi: nasz.
nie interesu. się wcale – a to bard. niesłuszn? Wielu mówi:
ma to coś wspól: co się wydarz: pod Nard. forsy nad
i każdy rad był masowo: występ. przeciw codziennie: giełd.
spekula: akcyjn: i wyjątkow: itp.

O prawdz: demokr. a fałsz

nadto z teoryą idei, tuż po niej wyłożoną. Jeżeli bowiem dusze bez oglądania tychże żyć nie mogą, nie prawdą jest, żeby ich samoruch był niezależny i odwieczny. Wszak to, co zależne i względne, musiało kiedyś się zacząć.

Zastanowiłem się dłużej nad znaczeniem dowodu fedrosowego, bo nie dawno znowu ktoś niezmiernie go wynosił i nawet wniosek wyciągnął, że Platon nie znał go, pisząc Fedona, skoro żadnej o nim wzmianki nie ~~robi~~ czyni. ~~Można jednak fakt ten wytłumaczyć prościej, że~~ Byłby wtedy Fedros znacznie późniejszy od Fedona. Jest prawdopodobniejsze, że Platon czuł niedostatek jego ~~więcej~~ formy, a że więcej ~~Platon uznał niedostateczność jego formy i że raczej przydatny~~ przydatny był do wykazania bytności bogów, niż dusz nieśmiertelności, ~~której w Fedonie nikt nie zaczepiał. Otóż tego~~ pominął go i dopiero w starości, gdy przeciw niedowiarkom wystąpił w Prawach, użył go w nowej, indukcyjnej formie. W Fedrosie ~~jest~~ forma jego dedukcyjna ułomna, i nie odpowiada celowi. 19)

Przebiegliśmy drogę daleką. Psychologia platońska odsłoniła się nam jako ~~zbiór~~ długoletnich spekulacyi, nie zawsze ze sobą zgodnych, nigdy nie wyłożonych ~~w~~ systematycznie ~~całość~~ ani posługujących się stałą, dobrze określoną terminologią. Najczęściej tworzy-

12

O prawdz: demokr. i fanfary.

Inacz. jedn. przedsta. się kwest. filozofo: Oni wyra: że natu. ludz: w każd. razie i pod każ. form. rządu ma swoj. stało: Któż. wznoszą się nienaruszal. zdol. coraz więcej najlep. obywatel: organizc. Uważa. bow. że Stan. Zjedno-czonej. od ogłoszen. swoj. niezalez: 4 lip. 1776 — po któr. zaczę. się walk. dług. i krwaw. o niepodległ. instytu. ujęto demokr: W deklara: niezależnośd: czyt: że następu. prawdy niepodleg. żadn. dyskus:

primo = że wszys. ludz. są równi

secun. że Pan Bóg nadał ludz. pew. prawa niesprzedawne;

tertio wśród nich mieści się prawo do życia, prawo do wolno: prawo do szczęścia =

Inaczej to mów. stwierdz: że każd. obyw. Stan. Zjedno. ma prawo do równo. i wolno.

Otóż nieulegl. wątpliwo: że amerykań. deklar. z r. 1776 natchnio. ~~przeważnie~~ tą samą (pisma Rousseau i ta sama) posłuży. ~~wzór~~ do deklara: praw człow. z r. 1789 i do pierw. Konstytu. republ: Tym sposob. kolebk. prawdz. idei demokr: które podtrz. dług. wojn. o niepodległ. a budz. szac. powszechn.

z pierwiastku materyalnego, z ognia, wody, ziemi lub powietrza, muszą (oni) ~~sądzą~~,
także dusze, zatem i bogi, uważać za ~~za~~ kombinacyę późniejszą owej pierwszej materyi. 8) Ale jak sądząc, mają błędne ~~Widowcze błędne mają~~ o duszy pojęcie, bo jeżeli ta ~~która~~ przewodzi
wszystkim zmianom i powstawaniu rzeczy, ~~a stąd~~ niewątpliwie jest ona ~~musi być~~ od nich dawniej-
szą. Ażeby tego dowieść, rozwija ~~wykłada~~ Platon naturę ośmiu ruchów me-
chanicznych, dostrzeganych w świecie, a nie mających nic ~~które nic nie mają~~ wspólnego z
właściwem życiem. Od nich zgoła różny jest dziewiąty ~~gatunek ruchu~~, pre-
bywający w ciałach, które same siebie poruszać nie zdolne, odbierają
ruch swój i z niego płynące przemiany skądinąd, potem je zaraz ~~ciągle~~
udzielają na zewnątrz. 9). Są to organizmy ożywione. Ponieważ ~~te~~
jednak ~~mają tylko~~ ich funkcye przedstawiają się jako ruch pochodny, ~~byłaby~~ Platon teoryę kinetyki ~~mechaniki~~ uzupełnia ~~nie~~ z
dziesiątym ruchem, który ~~wedle Platona~~ i sam siebie porusza i
wiedzę ma poruszania wszystkiem innem, „przez składanie i rozkładanie,
zwiększanie i zmniejszanie, rodzenie i niszczenie", 8) będąc pierwiastkiem
zmiany i ruchu dla wszech rzeczy, i to w znaczeniu najszerszem, obej-
mującem wszystkie stany czynne i bierne. 10.) Ten ruch nietylko najsil-
niejszy jest i najskuteczniejszy, lecz zarazem najdawniejszy i najprzedniej-

O prawdz[ie] demokr[acji] a fałsz[ywej]

rewol. franc[uskiej]: wyrosł[a] z haseł: sympat[ycznych]: w wszystk[ich] części Euro[py]: Kto dziś [illegible] uważ[a] się za demokr[atę]: niewątpl[iwie] uważ[a] się za swoj[ego] sukc[esora] "dekler." zasad. Stan. Zjedn[oczonych] z r. 1776 jako dekl[aracji] prawodaw[czej] z r. 1791 uchwal[onej] tak Stan. Zjedn. jak Fran[cji] dzisiejsz[ej] uchodz[ą] za [illegible] demokra[cji] prawd[ziwej].

Nie wszyst[ko] dzisiaj: co oko [illegible]: [illegible] patryo[tyzm] i wobec rozwielmożn[ienia] się potęgi finansow[ej] a [illegible] [illegible] demagogi[i] i o nem [illegible] [illegible] [illegible]: [illegible] się [illegible] czy jeszcze [illegible] demokrac[ji] [illegible] nie idzie: drog[ą] [illegible] demokr[acji]: któr[a] wyrad[za] się w oligarch[ię] a w końcu w [illegible] [illegible] jednego:

W prawd[ziwej] roli Nicholas Murray Butler prezes Kolumbij[skiego] Uniwersyt[etu]: najwi[ększego] wśród [illegible] [illegible] książ[kę] [illegible] tyt: Prawdziwa a fałszyw[a] demokra[cja] — [illegible] [illegible] z [illegible] a [illegible] Stan[ów] Zjednocz[onych]: w pierwsz[ej] [illegible] do prawdz[iwej] demokr[acji]: czy w ciąg[u] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] i społeczn[e] [illegible] [illegible] demokratyz[acji] i nie przeczem, ale może, [illegible] [illegible] [illegible] jego [illegible] [illegible] od demokr[acji] [illegible] do [illegible] [illegible]

rzy, bo gdyby od początku panował jakiś spoczynek bezwzględny (w materyi jakiejś nieruchomej), nie zdołałaby ta sama siebie w ruch wprawić. Zaczyna się przeto ruch każdy od czegoś, co samo się porusza.11) Gdy zaś dostrzegamy w stworzeniach takiego ruchu, mówimy, że żyją a życie odnosimy zawsze do duszy. Najlepiej zatem duszę nazwać ruchem, który sam siebie porusza.12)

dotąd złożone!

k. 441
ask. 28

[Ale dusza nie może być bez przymiotów swoich; jeżeli ona sama dawniejsza od świata cielesnego, będą ~~razem~~ również dawne, jako ona, ~~przed nią~~ (takie wola i rozum, przezorność i sprawiedliwość, radość i miłość, oraz wszystkie ~~tym~~ im przeciwne objawy. Słowem nie tylko dusza, lecz wszystko co do niej podobne, musi być dawniejszem od zjawisk cielesnych.13) Dusza zaś razem z przypadłościami swemi rządzi wszystkiem, co jest na niebie, na ziemi i w morzu; Platon obszernie to tłumaczy,14) a chociaż można w różne bawić się przypuszczenia, czy ~~że albo~~ jedna dusza czy też ~~albo~~ kilka albo dwie przynajmniej, dobra i zła, światem kierują,15) ~~Platon~~ w końcu oświadcza stanowczo, z wykluczeniem złej, że tylko ~~albo~~ jedna dusza bardzo dobra, albo kilka doskonałych przewodniczy i czuwa nad obrotami kosmicznemi.16) ~~W jaki sposób się~~ ~~Do kilku domysłach~~

O prawdz. demokr. i fałsz.

A stanowis. jeg. idealisty. maluj. się w tem oświadcz: że
prawdz. polit. nie ma nic wspóln. z demagog: ani polityką z
tem, co w Ameryc: nazyw. business i co chłopi nasi dzielniej
w ust. gdy wracaj. z Ameryk: Mówi. że tam. poszli tylko
w mniej: grub. zysku = a geszeft =

Butler obawia się, że życie społecz. i polity: zamien.
się w Ameryc. w zysko: interes: Dzi. się wyra: przez wszyst: czy
to się opłaci? Zobaczę wówczas że w umow. coś w oczyt.
polity: to pytan. nigdy nie porusz. tyle starcz: Pytają. się
czy to stanie, czy to sprawiedli: czy to mądr: czy to konieczne -
ale nigdy nie pyt: się: co to przynies.

I dorzuca go niepok: w tem wdzięcz: snat? Czy
demokr. która wszak. wiedzie wszyst. nie mieści w sob. jakiej
kontrady: Wedł: Konsty: amerykańsk: demokra: gwarant: dwa
cenn. przymio. Każd. obywatel: równo. i wolno: To jedn. co
się dzieje w Stan Zjedno: wskazu: raczej na zmian: jedn: z tych
przymio: wolno: robienia interes. korzystn. równie a przepada
równo: Tworzy się potęga oligarch: Która za pomo: demagog:
wszystkim: tłumy, nie pozied. żad. woln. woli. Masa ślepo. swoim przywódc.

myśli platońskiej poznamy w Timeuszu, tu wystarcza uwaga, że kwestya samoruchu odtąd przybiera oblicze odmienne. Nie utrzymuje już filozof, że on bez początku, lecz że dawniejszy od materyi i ruchów mechanicznych, zatem względny, stosujący się do woli Najwyższego. Jest on przedewszystkiem udziałem bogów, który powołani do bytu przez odwiecznego Budowniczego świata, mają kierować ruchem wszelkim na ziemi i na niebie. Ażeby dowieść, że są takie duchy wybrane, boskie, dawniejsze od świata i stanowiące jego Opatrzność, Platon ~~sięga po dawny~~ wydobywa zapomniany (dowód ów (~~Fedrozowy~~ z Fedrosa) i ~~w formie~~ nadawszy mu formę nową, poprawną opiera na nim wiarę w rządy boże nad światem i rodzajem ludzkim. Przypatrzmy się tej formie odrodzonej; ~~pozwoli~~ ~~może~~ odstać dowiemy ~~pierwotnej~~ się od samego Platona, co było wadliwem w argumentacyi pierwotnej. ~~nam stronę wadliwą dawniejszej.~~

Platon chciał w Prawach przekonać niedowiarków, przeczących istnieniu bogów. 7) Ponieważ oni wywodzą świat istniejący

O prawdz. demokr. i fałszyw.

Przypom. że ustrój. nie daje: natom. żyjąc normal: jest on udziałka ludzi, żyjąc nienormal. staje się jednost. należ. do motłochu – lud dba o równo. i wolno: motłoch nie ceni wolno. a ubóst. równo. Ponieważ. tej równo. zagraż. niebezpiecz: przy rozwoju obyczaj: masy chętn. zwracaj. się do socjaliz: bo ten nie daje wolno: a gwarantu. równo. A wracaj: do przykł: demokr: nie widzi można. zachowa. jej bez wolno: indywidual, uzdrowi. swoją, która ustrój. posiad. ale nadużyj: wolno: – jest to fałszywa demokr: prowadz. zasadz. coraz bardziej. w obyż. nienormal. sekt socjalist: Cytuj: Stronnict. pracy – Wielk. armię pracy, Ligę irland. gdzie jednost. zupeł. wyrzeka. się wolno. i służ. ślepo swoich przywódc. Opowiście o Tall: obywat. ~~dawne~~ twórcz konstytu. amerykań. nie zawsze z pewno; owiąż ubiegł. dla ludzi wola – i dawn. =

Tendencja: we wszystk. kraj. odzyw. się, gdzie demokra: przez swarzyst. czy chwilo: kontradykt. narusza. jej ~~głębiny~~ – wzywa i pokoj. niesnikaco. cutybe. socjaliz. I przypomni. głoś. walkę parlam: w czerw. 906, kiedy Jaurès domag. się od nowego †

† ~~zamiast~~ wszystko progra. socjalisty.

że czuć w nim naśladowanie, lecz że mit tuż po nim roztaczający wspaniałe widowisko idei, zaćmiwa go i pozbawia prawie całego znaczenia. Samoruch, mający wszystkie pozory jakiegoś bytu odwiecznego, niezależnego, ~~wobec~~ w świetle idei, jaśniejących niezmiennem, pogodnem światłem, drobnieje i zależnym się staje a dowód, na nim oparty, okazuje się najsłabszym z wszystkich platońskich na rzecz nieśmiertelności. To też nie ma o nim wzmianki w Fedonie, bo pięć tam wyłożonych, przewyższa go pod każdym względem. W nich streszcza się mniej więcej wszystko, co w ~~pierwszej~~ lepszej połowie swego życia Platon myślał i rozważał o wielkiej kwestyi, bo jak przekonaliśmy się, późniejsze ni dowody ni wyjaśnienia w Rzeczypospolitej, nic prawie (do niej) nie dodały nowego.

Ale nie było to jego słowo ostatnie. Im bardziej zbliżał się do kresu swej ziemskiej pielgrzymki, tem usilniej badał stosunek człowieka do Bóstwa, stworzeń do Stwórcy. Zrozumiał, że tylko Ojciec jest bez początku i odwieczny, dzieci Jego i wszechświat, zatem i dusze ludzkie poczęły się w czasie. Ten rozwój nowy

La doctrine politique de la Démocratie

Pod kor. czer. 901 dyskut. w Pary. (Bull. de la Société franç. de Phil. n° 4 août) o celu polityc. Demokr.

Powod. była broszu. p. Michel pod tyt. powyż. zawieraj. jego lekc. wstęp. z ~~tówku~~ szkol. 900/901 Dysku. nie dopro. do stanow. rezult; dla czego, powiem później.

Teraz zwięz. tek. sformuł. p. Michel:

1) Demokr. jest to porząd. polit. który. pozw. każd. obyw. nab. maxi. warto. ludzk. (valeur humaine). a to dla tego, że w zasad. nie dopuszcz. żad. antagoniz. międz. inter. rządu i rządzo.

2) Wartość ludz. ma stron. ekono. i moral. Pierw. na tem zasad. się że jedno. potrzeb. jakieś mini. niezależno. materyal. aby być człow. Druga: że czło: ma swoj. natu. obowią: prawa - a wprowadz. harmo.: w pierwiast. ~~...~~ składo. swoj: a swoj: podporząd. pod ideę wspołeczności. i postęp.

Demokr. zat. daje jednost. zaspokoj. potrzeb moral. i fizycz. =

Cele Demokr: wedł. p. Michel

1° wolność, niezb. warun. utworz. i pełn. rozkw. osobisto. (personne). Wyzn. zaś żywot. osoby jest sumien. Wolno. zat. najdrozs. jest wolno. sumie.

Demokr: jest ojczyz. sumien autonom: la cité des consciences autonomes —

Aby zaś sumien. mogło posl. się w ojczyz., potrzeb. mu jest wolno. polity.

Wolno. zat sumie. nie jest oddz. składn. (élément) wolno. polity. lecz jej zasa: (principe). Nie jest zaś wolno. sumie. ani wolno. polity. znaczn. przypadk. dzieję. jak chce realizm. lub materyj.

α) głoso. powszech. nie jest isto. Demokr. lecz warun. koniecz. Wolno. bowie. nie jest zabezpiecz. jesie. istn. wole, wyg: tryum. we zrachu wolno powszechn. Ale ten warun. koniecz. nie wystar. bo wolno. powszech. moż. ciemięż. prawa jedno.

β) Demokr. nie jest kult. równo. Ta jest tyl. jedn. z następ. porząd. demokr. Ta

Wstęp: o trudności towarzysz. wyrazom często używan.

O prawdzie a fałszyw. demokr.

W wielkiej dyskusyi wychodzi z prost. a niezbęd. założen.
że wyrazy stanowcze, decydują o wypadku pewnej konklu-
zyi znaczen. ustalo. przez obie strony dyskutuj.: owszem
wyrazy. Nieszczęsny los wyraz. jest bardz. zmienn. a w interes.
tych, którzy dyskutuj. zarówno i sprzecz. nie zawsze jest
dać defin. jasn. wyraz. który używają.
Przypomni. takie wyra. różnorodn. wartości: jak
Bóg, mocarstwo, rząd, prawo, które wszyscy uważ.:
czyt. i zagł. znacze. ich znajac. ich w tym zamiarze
szczęśliwości bra. za znaczen. wśród tych wyraz. jedno
przedmiot więcej używany demokr. Praw. tak powiedz.
kuli ziem. obrońcę od haseł demokr.: Demokrat. odbyw.
się wybo.: czy do rady miejsk. czy (do sejm. rozwiąz. do) alb. do parlam.
demokr.: ocucy się w większ. Kraju niezręczn. zastęps.
zwolennik.: a wszystk. zwart. szeregi i zaraz. za wierb. dorewna.
zwoj. i rozwija się rozumiejąc:

Prawdziwa i fałszywa demokr.

Butler napis. książ. pod tyt. Rządy: aby wyjaśn. trudno: postęp. z wyraż. i praktyk. demokr.

p. 3. Różnorod. Tatar. i ponura. o wyraż. który oznacz. lub wyraż. niejasn. obszar. [illegible] a złe nadz. pytanie [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] wszystkie wszyst. ich znacz. [illegible] [illegible] należ. wyr. demokr. Podzniw. [illegible] temat ped. [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Nazw. międ. demokr. prawdz. i [illegible] a taka, który jest błędn. i [illegible].

W każd. postęp. [illegible] przyjmu. się dzisiaj za pewn. że najpierw kwest. nie za polity. natur. w [illegible] znacz. lecz raczej natur. ekonomi. i społecz.

p. 4 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wszystk. każ. państ. został utworz. – teraz tak wielkie nie znacz. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] =

p. 5 [illegible] sposób Amerykan. [illegible] od [illegible] lat żyje pod rząd. demokr.: Ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] demokr. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] demo

pozwalało po rocznem wygnaniu domagać się przebaczenia od krewnych zabitego.[28]

Nie podoba się prócz tego Lutosławskiemu los filozofów, którzy w Fedonie, raz umarłszy, wolni są od przyszłych metempsychoz. Zdawałoby się, że jeżeli kto, to oni zasłużyli na wieczny odpoczynek, zwłaszcza w Grecyi, gdzie życie ich nie było godnem zazdrości. W Fedrosie muszą jeszcze dwa razy narodzić się a chociaż to bardzo niewygodnie, widzi w tem Lutosławski wyższość nad Fedonem. „Platon zrobił postęp w oswobodzeniu myśli swojej od ciasnych granic czasu, jakie znane są na ziemi."[29] Nikt w tem nie dopatrzy się postępu, kto wie, że Platon owe 10000 lat tułaczki w Fedrosie przejął z Empedoklesa i mistyków orfeuszowych. Przeciwnie wyższość cała po stronie Fedona, gdzie myśl przedziwna, nieznana Fedrosowi, ukazuje się w pełnym blasku, że kto z miłości do Bóstwa i prawdy obumarł zupełnie światu i jego uciechom, zbawiony na zawsze. Ten nie potrzebuje wracać na ziemię po raz wtóry i trzeci ku nowym próbom, bo tak dokładnie zrozumiał nicość ciała, że więcej nie zapragnie w niem przebywać. To też na zawsze wolny od ciała (t.j. ziemskiego i doczesnego), żyć będzie z bogami po wszystkie czasy w siedzibach najwspanialszych.[30] Podobnież wyższy jest pogląd Fedona na resztę

Butler Prawdz. a fałsz. demokr.

p. 5. Uwag. auto. bard. słuszn.: Pyt. bow.: Czy mamy tak silę oper. na rzeczy: że ono pokr. słowo i rzecz. ono samo.
~~[illegible]~~ Gniewło. rzemiosło oderw. nas od wazn. Votu.

Bo jest demokr. fałsz. i demokr. prawdz.: istotny jest że gdy ekonomi. lub szczegł. probl. dzieje. się gwałto. swej rozwiąz. zeb. ostra różni. międz. jedn. a drug. zgin. zaraz a linia która dzieli je niezb. zamaraz:

[A jedn. aut. przypomi. że Amery. we stulet. już dojrzd. demokr. z któr. zbied. wyrazu. do rozb. proble.]

p. 6. Rozważ. prawdz. i fałsz. pojęc. demokr. zmusz. uchroni. się

dokładnem zrozumieniu tekstu, upada zatem także wniosek dalszy o jakiemś wyższem poczuciu sprawiedliwości w Fedrosie. Ten bowiem nie zgoła 27), nie stanowi o zbrodniach wyjątkowych ani o karach wiecznych, a jego eschatologia, zależna od Empedoklesa i tajemnic orfeuszowych, streszcza się w krótkiem zdaniu, że po śmierci ciała wszystkie dusze idą przed sąd i wedle wyroku pierwsze tysiąc lat, dzielące je od powtórnego wcielenia, albo pod ziemią przepędzają w cierpieniu, albo w niebie w używaniu szczęścia. 27) Ile dojrzalszą i bogatszą w szczegóły jest nauka Fedona, odróżniająca przestępstwa rozmyślne od mimowolnych, naznaczająca różnym przewinieniom różny czas pokuty, czyniąca ulgę w cierpieniach zależną od skruchy i grzesznika. Takie uwzględnienie potrzeb serca ludzkiego przy pełnem poszanowaniu sprawiedliwości! Pokrzywdzeni mogą przebaczyć, bo mają do tego prawo, ale krzywdziciel pokutuje dalej nad jeziorem acheruzyjskiem, dopóki nie dojrzeje do nowego wcielenia się na ziemi. A nawet ten rok, który przynajmniej upłynąć musi przed uzyskaniem przebaczenia, nie bez głębszego powodu wymagany jest. Chciał Sokrates uczcić łagodne prawo ojczyste, które zabójcom mimowolnym

1

O prawdz. demo. a fadry:

Niedaw. bo przed kil. tygodn. zawakow. w Berli. posad. ambasad. Stan. Zjedno. Prezyd. Roosevelt ~~przedstawił~~ wtedy Dawida Hill'a i wtedy zyga: kiered zapyt. się czy ~~którzy~~ berlin. niemieckie przeciw tej nominacji. Odpowiedz: że ~~wolanowi~~ [illegible] ... [illegible] majątk. a podob. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zwyczaj. uwag. także na ustr. i ~~za~~ z [illegible] potrzeb. urzęd. ~~reprezent.~~: tak potężn. pewn. Roosevelt zapal. się wtedy szlachetn. gniew. i kiered [illegible]: albo Hill zdob. żąd. ambasad. albo tyl. posady [illegible] chargé d'affaires: Wtedy serca berlin. kiemery się stwory: a wiec kiered zatelegrafo: że Hill będ. persona gratissima Rzeszy w Stan. Zjedno. zapew. obecnie w Euro. niebywa. zjawisk.

Kto jest Dawid James Hill? Niego. biedy ~~[illegible]~~ chłop: który ~~[illegible]~~ począt. za spamnik i potyczk to ogrom dziej. [illegible]. zmarnowan. kwot. dolar. wst. i ewolut. [illegible]. Mewo: odtąd bend. znikt. ~~do~~ przeciw Niemcy. Jego dzieła spotk. ma ~~[illegible]~~ reputac. na przedsiębiorst. dyplom. + że i praktyk. stro zmarnował; jego histo. dyplomac.: dotrzy się wielk. uznanie uczyt. obecn. a nie jedn. już stwo. dyplom. chlubn. sprawied. dzie. [illegible] +

są tacy, którzy skrzywdzili rodziców lub kogoś obcego pozbawili życia. Pierwsi ogólnie nazywają się ojcobójcami i matkobójcami,[25] drudzy mężobójcami a mają dwie cechy wspólne, bez których nie mogliby znaleźć się w tej kategorji: 1° dopuścili się złego czynu w gwałtownem uniesieniu; 2° żałowali ~~sz~~ szczerze aż do śmierci. Wynika z takiego określenia, że rozmyślni ~~zabójcy~~ ~~czy~~ złoczyńcy, zatem i krzywdziciele rodziców i t.p. nie znoszą się w drugiej kategorji, potępionej na zawsze. Za to nierozmyślnych gwałtowników los na pozór znacznie łagodniejszy, bo ~~przebywa~~ tylko rok jeden w piekle przebywają, ~~z tym~~ ~~wszak-~~ ~~że dodatkiem~~ + że potem rzeki podziemne przenoszą ~~znoszą~~ ich ~~??~~ do jeziora acherunzyjskiego, na którego brzegach pokutują dusze pierwszej kategoryi. Jeżli potrafią ~~Tam~~ wyżebrać litości tych, których skrzywdzili ~~a jeśli~~ i uzyskać przebaczenie, wolno im tam ~~mogą~~ ~~z nimi~~ pozostać aż do nowego żywota ~~powro~~ ziemskiego; w przeciwnym jednak ~~raz~~ razie rzeki zabierają ich na powrót do piekła, skąd ~~muszą~~ ~~gdzie~~ ~~aby~~ stamtąd w równych odstępach będą ciągle tę samą odbywali podróż, niewiadomo, czy z lepszym skutkiem.[26]

Z naszego przedstawienia pokazuje się, że przypisane ~~frazes ogólnikowo~~ Fedonowi ~~?~~ o łagodnem obchodzeniu się ~~...~~ z ojcobójcami polega na nie-

Zdaje się że lepsz. życz.: dla Niem.: nie mogą być wol.
Dawid Zamer Veith
~~pełnoprawni~~: ~~ktorzy~~ ktorz. zaczęli od lity. i liter.; ~~jest~~ jest
wytrzym. praw
~~jest jakaś~~: a zaczęto pierwsz. w hist. dyplom.: Ale
można wyjąć. a Stan. Zjedn. która mnie ambend.
bardzo skromną pewnego dla tej. wiary. Rousseau-go zamier.
aby wyraz. jego mogą. że skrom. środ. niekiedy. nie był
zaid. pracow.: W zawsze ze wszystk. prawdy —

Przypomn. sob. że 130 lat temu (20 mar. 1778) zjawił
w Wersalu
się (przed Ludwik. XVI pierw. z Kombesc. i pełnom. post. St. Zjedn.
Był nim słynny Franklin — prawie bez wyjątk. — w młodo. był zecerem —
a jego ówczes. była zbyt ubog.: aby mogło chwil. wyzwolić z przesąd.
francus.: towarzys. Ale wówczas sympatyz. we Fran.: z pew. ideał.
demokratyzmu: à la Rousseau a Franklin, wyraz. popular.
w Francji i gdz. jest niemło. od kil. lat jako której początki nowej
ze doskon. tego ideał. tej demokr. z jej której. spodziew. się wówczas
odnowien. ludzko.

O prawdzi. demokr. i fałsz.

W Fedonie bowiem ~~jest~~ są pięć kategoryi nieboszczyków: 1° ludzie zwyczajni, ani ~~zupełnie~~ dobrzy ani ~~zupełnie~~ źli; takich ~~jest~~ oczywiście najwięcej; 2° zbrodniarze nieuleczalni; 3° cięży ~~cięży~~ winowajcy, ale uleczalni, którzy n. p. ~~w~~ gniewem porwani ~~odważyli się~~ podnieśli rękę na rodziców lub kogoś zabili, ale potem ~~żałowali~~ przez ~~resztę życia~~ resztę życia za występek żałowali ~~żałowali czy czyn haniebny~~; 4° sprawiedliwi; 5° filozofowie. Każdej grupie dostaje się inny ~~różny~~ los w udziale. Ci, którzy do pierwszej należą, idą ~~Losy tedy los wyznaczony każdej kategoryi. Otóż pierwszą po sądzie przewidziane jest~~ nad brzegi jeziora acheruzyjskiego, ~~gdzie~~ aby tam ~~aby tam~~ pokutować za grzechy a równocześnie odebrać ~~odbierają~~ jakieś nagrody ~~swe~~ za uczynki dobre. Po pewnym ~~[illegible]~~ czasie, który różnym ~~[illegible]~~ różnie bywa wymierzony, wracają na ziemię, aby wielokroć się powtórzyć. 23) Druga kategorya, ~~do~~ którą ~~należą~~ prócz innych strasznych zbrodniarzy, także mężobójców rozmyślnych obejmuje, na zawsze ~~zatem i ojcobójcę~~ strącona do piekła ~~[illegible]~~. 24)

Trzecia ~~kategorya~~, ~~która~~ ~~[illegible]~~ na szczególniej zasługuje uwagę, skoro ~~ona głównie~~ ściągnęła na Platona zarzut ~~[illegible]~~ zgoła nieuzasadniony. Mowa o takich, którzy popełnili wielkie występki, ale ~~[illegible]~~ odpowiedzialności ~~[illegible]~~. ~~[illegible]~~ ~~mogące~~ ~~być~~ przebaczalne, bo ~~resztę życia przepędzili w skrusze i żalu~~ zdziałałem obiedwie nawiętnym; wśród nich ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ kogoś!

O prawdzi. demokr. i fałszy.

Jednak: ten czyst. ideał, któr. nam od 2ch lat świeci ze Stan-
Zjednocz: uzyst. się zaiście, a nie bez obawy pytać: się jego zwolenn-
czy nowi. idea demokr: nie stały się do sprzedk. z tem tej strony
lekkomyśl: co organi. nie pozost: b. bez wpływu na rozwój polity:
przedni. stosunk. w Europ: a co ważniejsz: bo się dzieje bezpośred.
nie zapoznania się bliżej — za lepsze rozumie: filozofii które bądź
u bądź studjów: być nasz na fakt: wszystkich. Jeśli wol-
bez Hegla. pozy. za fakt niezrozumi. ze wsch. boję ujrzeć się
najkomplet. w państw. prusk: to z względu przedewszyst. mów.
wiele. europejskie: idei demokratyz. w Stan. Zjedno: a zdąż.
pokaz. się i że patrzą. tem tejszi strony. uboleś: nad jej zamknię:
mów: b. w każdy. raz. z ich doniosł: i z fakt. na któr.
się powołuj: w swoi. dowodach. idea pow: w rzecz. polity
A nam tak. chodzi: o pozwol: idei, aby można poł: odkry:
dobre strony i złe strony demokra: nad któr.,
chwalą dzisiaj filozofii?

naręszcie Fedon opiera rozwój wewnętrzny duszy na systematycznem odrywaniu jéj od cielesności, na obumieraniu namiętnościom, na tępieniu w samym zarodku owych miłosnych porywów, które tak gorąco wychwalane są w Fedrosie, tak jaskrawo i dotykalnie opiewane. Jeżeli już Biesiada o wiele dojrzalsza jest pod względem etycznym od Fedrosa, jak wykazaliśmy doń szczegółowem porównaniem,[20]) to wyższość Fedona tak jest namacalna, że umieszczenie go przed Fedrosem nie zasługuje na rozbiór poważny a tłumaczy się chyba doktrynerstwem, zaślepiającem często nawet rozsądnych uczonych. Para kochanków, tylko sobą zajęta w Fedrosie, i zachwycająca się swoją pięknością cielesną, aby od niéj wziąć niby pochop do filozofowania a mędrzec w Fedonie, chroniący się od wszelkich zmysłowych wpływów, by snać nie przeszkadzały mu w rozpamiętywaniu prawd wiekuistych i doskonaleniu swéj duszy, są antytezą tak gwałtowną, że dużo musiało upłynąć czasu, dużo ran się zagoić, zanim po namiętnym Fedrosie mógł Platon nakreślić w Fedonie wzór niedościgły obumierania sobie i wszystkiemu.[21]

Można się przeto dziwić, że w książce niedawno ogłoszonéj naznaczył Lutosławski Fedrosowi

O urzędz: demokr. a fałszy-

Jak odbyw. się wybo: w Stan. Zjednocz.?

W teor: każd. Amerykan. uznają że każd. obyw: ma prawo do każd. posady, zat. i do mandat. poselsk: lub godn: sędzi woln; zat. może używ. wszyst. środk: któr. posiad. do osiągn. tego celu. Amerykt: ceni przedewszystk. wolno: a wolno: polega: w tem, żeb: zdolno: swoich umiejęt. użyć: najkorzystn: Na to potrzeb. zupełn. konkur: W życiu społecz. rozstrzyg. się ich przez rozum i kapit: w życiu polityc: przez większ. liczb. głosów, któr. zdoby. się przez rozum i kapit.

Żadan. tedy Amerykan. jest bard. często odkrycie: kto jest milioner. stara się zdob: nowe miliony, z tego nie może bez udziału w rządzie - kto nie jest milioner. i nie ma posadek. ~~przedsiębior:~~ spekulacyi:: Ten stara się zdob. innej jak najkorzystn. posad:

miejsce po Fedonie i Rzeczypospolitej, ~~twierdząc, że~~ odkrywszy w nim ~~okazuje się~~ głębsze zrozumienie odpowiedzialności życia i większą zgodność z nauczaniem dialogów najpóźniejszych, mianowicie z Timeusza i Prawami. ~~A jeszcze dziwniejsze są dowody, na których autor szanowny opiera twierdzenie. Jeżeli to twierdzenie słuszne podziw obudza, to bardziej jeszcze dowody (22)~~ 22) Nasamprzód razi go zbytnia w Fedonie pobłażliwość dla ojcobójców, którzy już po roku mogą wydostać się z piekła, gdy w Fedrosie nawet cnotliwe nieboszczyki ~~mają~~ tysiąc lat czekają, zanim ~~im~~ wolno im na ziemi zrobić nową próbę życia. A takich prób, jak słyszeliśmy, czeka ich dziewięć jeszcze ~~po pierwszym żywocie~~. Za prawdę niesprawiedliwość krzycząca! ~~wygląda to okropnie~~ Tam jeden rok piekła dla straszliwych zbrodniarzy, tutaj dziesięć tysięcy lat dla wszystkich, dobrych czy złych, z wyjątkiem filozofów, ale tych można pominąć, bo ich bardzo ~~tak mało, że nie przyjąć~~ mało ~~chaty~~. Gotówześ uwierzyć, że Łagodność Fedona w karaniu jest rzeczywistą cechą ~~wyrozumiały dla ojcobójców filozof był w istocie bardzo~~ młodego wieku, gdy przeciwnie (Fedros, a poważny, i dobrze rozumiejący „odpowiedzialność" życia a stąd ostro karzący został w daleko późniejszej ~~epoce~~ Fe- ~~drosie~~ napisany. Niestety Lutosławski ~~daje pojęcie~~ bardzo niedokładnie oddał ~~o tem, co~~ myśl ~~napisał~~ Platona.

O prawdzi: demokr. i fałsz.

nadchod:

polkiedrol

Gdy (zbliż. się wybory (czy do rady miejs: czy do sejmów poszczegól. stan. czy do Kongre: porzecha: zaczy. się ciągle w ten sposób że każdy: płaci swoich ajent. a ci porządk. agitat: Słynny jest w New-Yorku klub w Tamany Hall który rozporząd. tysiąc. agitato: Prow: dla stronnic: demokraty (wiad. że do niedaw. były dwa (wielkie) wrog. zob. stronnict. demokr. i republik.) Ów od lat 50 wszys. wiel. finans. oddaw-ali klubowi regular. — to klub ob. ich zem. ob. otwarcie prer nik każdy i przeprowa: do rady miejs: do urzędów, do parlam. stanow; do Kongres. Urzędn: prac miej. otrzymaw. prad. płacą swoimy procent ze swoich pens: policja znowu ... grub. kubeł: za każd. koncesj. czy na knajp. czy na inn. domy niemor: a prócz tego: policj. zobowiązan: uczestnicz. wyciągnąć: pieniądze: zebrań demonstracji: podob. okazji i t. d. Klub w Tamany Hall ma wszyst. w swoim ręku i może z dawna przeszły. że od lat 30 żad. wybór bez niej. się nie obyszł - żad. wniosek żad. - porada nie zostaw. ... podział.

czą one badaniom ~~innego rodzaju i według tego~~ politycznej lub etycznej ~~natury~~ i według chwilowej potrzeby zapuszczają się w głąb rzeczy lub dotykają się jej z wierzchu. Dwa tylko problemy zostały obszerniej, niezależnie, bezpośrednio ~~[illegible]~~ ~~całe~~ i wyczerpującym sposobem rozwinięte, geneza duszy i jej nieśmiertelność. Pierwszą streściłem wedle Timeusza i jeszcze o niej wspomnę przy kosmologii, drugą poznaliśmy ~~przez rozbiór~~ w Fedonie i porównaliśmy z nią niejeden ~~[illegible]~~ ustęp ~~wyjaś-~~ powszechny z innych dialogów. Wiele zbyt szczegółowych kwestyj dla braku miejsca musiałem zupełnie pominąć; reszta znajdzie ~~inne zachowałem~~ pomieszczenie w ~~do następnego rozdziału, który zajmuje się~~ dialektyce, bo ta u Platona ściśle ~~połączona~~ wiąże się z psychologią. Zanim jednak ~~opuścimy~~ pożegnamy Fedona ~~piękny dialog~~, ~~należy~~ oznaczmy choć w kilku słowach ~~[illegible]~~ jego stosunek chronologiczny do Fedrosa i Biesiady, z którymi ma tyle rysów wspólnych i nawet wspólne założenie. ~~Jeżeli Biesiada okazała się pod każdym względem~~ Wszystkie trzy dialogi znajdują szczęście wieczne człowieka w obcowaniu z ideami, ale każdy inną drogę zaleca, ~~[illegible] od Fedrosa, [illegible]~~ wiodącą do celu wzniosłego. Fedros miłość dozgonną, namiętną ~~[illegible]~~ ogłasza ~~[illegible] o Fedonie, bo [illegible] twórczą miłości [illegible]~~ warunkiem jedynym, niezbędnym dostania się do prawdy; Biesiada toleruje ~~[illegible] Fedon~~ podobne uczucie, jako punkt wyjścia, ale każe ~~[illegible]~~ rychło porzucić je jako błahe i dziecinne, ~~[illegible] poglądy etyczne i [illegible]~~ aby ~~[illegible]~~ dusza mogła wznieść się do ~~[illegible]~~ kontemplacji piękności ~~nadziemskiej~~ niezmysłowej;

9 6

Wyniki badań Komis: śledczej.

Gdy [illegible] stały się zbyt rażące i zbyt głośne: sejm stanu Nowo york: wybrał Komiss. informa: która miała zbad. przedewszyst. zarząd miejski = Stało się to w kwiet. gdy i wszyst. owy Stanu Zjednoczon. usłysz. z częs: informa: zebrana przez Komis: śledcz: Sejmową.

Przytacz. kilka jed. zezn: Jedno urzęd. zastęp werwa: Ryszard Croker już od szeregu lat przez rządzi. Klub. w Tamany ale przy tym: radzi. miejski i koroner i piastun wielu inn. godnoś: Zna całe jako zwykły. śmiert. ale dodaj: ustaw: Korespon: choć w obliczu prawa był tylk. urzędnik: – bo on to go werwa: niemniej kiedy: miast. pół arszt. wiele: patrz. na niego jak na monarch. samowładn.

Jed. z członk. Komis. badaw: zapyt. go: Stwierdź że Pan brał udział w oznaczan. sędziów, zanim zostali wybrani = stanu sędzio. za wybierali = jako przew. wszyst. władz. autono: a potem stwierdź: że Pan dzieli się dochod: który mają sędzio. ze swych urzędów: ogromn.

Tak jest, odrzekł Croker =
A niemniej. te idą do Pan. kieszeni?

O prawdzi w. demokr. i fałszyw.

owych, któremi zespojono was przy narodzeniu." 18) Znaczy to, że potęga
Najwyższa, ponieważ rozumna i dobra, mogła powołać do bytu doskonałe
duchy i względnym obdarzyć samoruchem, ale nie on zabezpiecza
je od zguby w przyszłości, lub on zaręcza trwanie bez granic, lecz
wola Istoty Najwyższej, będąca nigdy nie wyczerpaną przy-
czyną ruchu i życia dla wszystkiego, co jest i co będzie. Na takiej praw-
dzie wzniosłej oparta i kreacya bogów w Timeuszu, na niej
polega także argumentacya późniejsza w Prawach, a na spodzie jej mieści się zasada, że tylko
Istność bezwzględna jest bez początku, każdy zaś samoruch dusz czy bos-
kich czy ludzkich od niej pochodzi. Ona nawet prawdopodobnie wcale nie jest żadnym
ruchem, bo istnieje w wieczności, gdy przeciwnie ruch każdy, zatem i
samoruch
odbywa się w czasie, a chociaż z woli Stwórcy może nigdy się nie skoń-
czyć, nie przestaje jednak być czasem t. j. przemijającym, ciągle odnawiającym się obrazem trwającej tera-
źniejszości. Wszystko to przeciwne Fedrosowi, który nie zna Najwyższej Istoty,
bo Jowisz jego, jadący na czele zastępów, jest tylko <u>primus</u>
<u>inter pares</u> a tych równych mu jedenastu. Zatem idzie, że hipoteza odwiecznego samo-
ruchu dusz boskich i ludzkich zawieszone w powietrzu a sprzeczna

Niewątpli! to za pewnik. moj. pieniędz. stan. urząd.

A mianow.: rządów przez Tammany Hall w tym mieście jest zupeł. równoznacz. z rabunkiem publicz.? Wszak tak?

Croker na to odrzekł: niewątpliwie =

Ponieważ jedn. Pan ma głos kontrolny we wszyst. sprawach swoj. partyi, i Pan zatem więcej, niemiż ludzi pana oddanych, musi Pan być przekon., że z tych wszyst. przedsiębiorstw, które Pan reprezentuje, Pan za opiek. polic. pewne rob. zyski.

Tak, nie sprzeciw. = odrzekł Croker =

A za swoj. opiekowan. się Pan bierze zyski

Niewątpliw. =

Tak więc Pan pracuj. właściw. dla swoj. kieszeni =

Zawsze, mój Panie — ale Pan to sam zrobił = brzmiała odpow.:

Wted. Pana nie chodzi właściw. o wielkie polityk: odpow. niec uważ. ciąg. korzyści = ani o wielki patryot: lecz Pana chodzi o polity. i patryot. połącz. z osobist. zysk.

Na to Croker = Tomasz że tup ... do zysku = Który zdan. ale pełna treści =

O prawdz. demokr. i polityce

to dzieje, nie chce filozof rozstrzygnąć, uważa jednak za pewne, że słońce, księżyc i reszta ciał niebieskich są tylko bogami, choć nie wiemy, czy dusze najdoskonalsze, kierujące ich ruchami, w nich przebywają czy rządzą z zewnątrz nich. W końcu Ateńczyk tak się odzywa do przyjaciół swoich: „A teraz pytam, czy każdy, który zgadza się na wywody nasze, nie przyzna także, iż wszechświat pełen jest bogów?" 17)

Wywody te przypominają argumentację w Fedrosie, zwłaszcza tem, że ruch pochodni, mechaniczny, biologiczny, uważany za skutek samoruchu psychicznego. Są jednak znaczne także różnice, bo samoruch w Prawach nie tylko dawniejszy od ruchów pochodnych, lecz nawet od ciał i materyi, o czem Fedros nic nie wie; potem nie o dusze ludzkie sprawa się toczy, lecz boskie, które rządzą światem; nareszcie odwieczność psychicznego samoruchu już dla tego wykluczona, że Prawa polegają na Timeuszu, a według tego dusze nawet boskie powstały w czasie. Tak bowiem Stwórca do bogów przemawia: „Nie jesteście nieśmiertelni ani zgoła niezniszczalni a jednak nie doznacie rozwiązania losu śmierci, bo wola moja dla was większą jest spójnią i skuteczniejszą, od więzów

Jest oczywist. że finansiś. pomim. cięż. kryzysu, który opłc.
klub: Jewegoz. wolą swoich. inter: bo to wszyst. korpora: przewdz.
wprowadz. swoj. kreat. - jest przeciw. oczyw. że deputo: i
rodzin wielk: rodz. pokład: Tepów. a za to głosu. wielk. wyśli i żyj:
finansiś. Że te rzecz. nie są wyjątkow: ans przecid. śmierci
walka rzecz: Roosevelt. przeciw trustom akcyjnym i wielk.
rodzin. wielk. przedsiębiorst. akcyjn. któr. stwor. przedsiębiorstw
za wygod: narząd. masowe. swoich wolnych. kont. publiczn.
konsumuj: robotni. i produkcji. Ale wielu. składa: Roosev.
za bezsil. chyba że zabij. wiel pewn: wszystko w Kongresie =
ono zapewnion. i wybor. wystąpiły o podobn. inter:

Ale co nas interes. w tej walce? Wielu uważ. nas
nie interes. się nią wcale - a to bard. niesłusz? Wielu może
ma tu coś wspól: to się wydarz: pod Nard. formą władz
i który nad tym masow. wystąpi. przeciw władzy i giełd.
spekula: akcyjn. i wszystkich stop.

O prawdzi: demokr. a fałszy

nadto z teoryą idei, tuż po niej wyłożoną. Jeżeli bowiem dusze bez oglądania tychże żyć nie mogą, nie prawdą jest, żeby ich samoruch był niezależny i odwieczny. Wszak to, co zależne i względne, musiało kiedyś się zacząć.

Zastanowiłem się dłużej nad znaczeniem dowodu fedrosowego, bo nie dawno znowu ktoś nieśmiernie go wynosił i nawet wniosek wyciągnął, że Platon nie znał go, pisząc Fedona, skoro żadnej o nim wzmianki nie ~~robi~~ czyni. Byłby wtedy Fedros znacznie późniejszy od Fedona. ~~Możnaby jednak fakt ten wytłumaczyć prościej, że~~ Jest prawdopodobniejsze, że Platon czuł niedostatek jego ~~więcej~~ formy, a że więcej ~~Platon uznał niedostateczność jego formy i że raczej przydatny~~ przydatny był do wykazania bytności bogów, niż dusz nieśmiertelności, ~~której w Fedonie uczył nie zaczepiał. Dlatego~~ pominął go i dopiero w starości, gdy przeciw niedowiarkom wystąpił w Prawach, użył go w nowej, indukcyjnej formie. W Fedrosie ~~jest za~~ forma jego dedukcyjna ułomna i nie odpowiada celowi.[19])

Przebiegliśmy drogę daleką. Psychologia platońska odsłoniła się nam jako ~~zbiór~~ długoletnich spekulacyi, nie zawsze ze sobą zgodnych, nigdy nie wyłożonych ~~w~~ systematycznie ~~całość~~ ani posługujących się stałą, dobrze określoną terminologią. Najczęściej tworzy-

O prawdz. demokr. i fałszyw.

Inacz. jedn. przedsta. się kwest. filozofo.: On wyzn.: że natu. ludz. w każd. rasie i pod każ. form. rządu ma swoj. prawo: Które wznosząc się nieustan. zdol. coraz zwięk. najlep. obywatel.: organiz. Uważam bow.: że Stan. Zjedno-mej. od ogłoszen. swoj. niezależ.: 4 lip. 1776 – po któr. zaczę. się walk. długi. krw. o niepodległ. instytu. czysto demokr.: W deklara.: niezależn.: czyt.: że następ. prawdy niepodleg. rząd. dyskut.:

primo = że wszys. ludz. są równi

secun. że Pan Bóg nadał ludz. pew. prawa niezbywalne;

tertio wśród nich mieści się prawo do życia, prawo do wolno.: prawo do szczęścia =

Inaczej to mów. stwierdz.: że każd. obyw. Stan. Zjedno. ma prawo do równo. i wolno.

Otóż nieuleg. wątpliwo.: że amerykań. deklar. z r. 1776 natchnio. ~~Jedyno~~ całko. dziełami ~~przez~~ (Wielkie ~~dzieła~~) Rousseau i ta sama znow posłuży. ~~wzorem~~ (do) deklara.: praw człow. z r. 1789 i do późn. konstytu. republi.: Tym sposob. Koleb. prawdz. idei demokr.: które podkr. długi. wojny o niepodległ. a będą stan w wszystk.

z/ pierwiastku materyalnego, z ognia, wody, ziemi lub powietrza, (oni) muszą ~~sądzą~~, także dusze, zatem i bogi, ~~są~~ uważać za kombinacyę późniejszą owej pierwszej materyi. 8) Ale jak sądząc, mają błędne ~~Widowance błędne mają~~ o duszy pojęcie, bo jeżeli ta ~~która~~ przewodząc wszystkim zmianom i powstawaniu rzeczy, ~~a stąd~~ niewątpliwie jest ona ~~musi być~~ od nich dawniejszą. Ażeby tego dowieść, rozwija ~~wykłada~~ Platon naturę ośmiu ruchów mechanicznych, dostrzeganych w świecie, a nie mających nic ~~które nic nie mają~~ wspólnego z właściwem życiem. Od nich zgoła różny jest dziewiąty ~~gatunek ruchu~~, przebywający w ciałach, które same siebie poruszać nie zdolne, odbierają ruch swój i z niego płynące przemiany skądinąd, potem je ~~zaraz~~ udzielają na zewnątrz. 9). Są to organizmy ożywione. Ponieważ ~~te~~ jednak ~~mają tylko~~ ich funkcye przedstawiają się jako ruch pochodny, ~~tylko~~ Platon teoryę kinetyki ~~mechaniki~~ uzupełnia ~~nie~~ dziesiątym ruchem, który ~~według Platona~~ i sam siebie porusza i władzę ma poruszania wszystkiem innem, „przez składanie i rozkładanie, zwiększanie i zmniejszanie, rodzenie niszczenie", 8) będąc pierwiastkiem zmiany i ruchu dla wszech rzeczy, i to w znaczeniu najszerszem, obejmującem wszystkie stany czynne i bierne. 10.) Ten ruch nietylko najsilniejszy jest i najskuteczniejszy, lecz zarazem najdawniejszy i najpierwotniejszy-

O prawdzi. demokr. a fałsz.

rewol. francus. — wypow. zachw. sympat. w niektór. części Europy. Kto dzisiej uważ. się za demokr. niewątpli. uważ. za swoj. takt. ~~zasad~~ „deklar." Stan. Zjedno. z r. 1776 jako dekla. prawd. z r. 1791 [illegible] Stan. Zjedno. jako Francji dzisiej. [illegible] za czysto demokra. prawd.:

Nic [illegible] dziwn., że oko krytyki dobr. patryo. wobec rozwielmoż. się potęgi finansow. a sprzyjającej [illegible] demagogi. [illegible] pytanie [illegible] przykład. [illegible] się zapyta-, czy jeszcze jakiej demokrac. [illegible] nie idzie: drogi kar. demokr.: który. wypad. się w obyczaj. a który w ~~[illegible]~~ władzy jedynego:

W przed. roku Nicholas Murray Butler prezes Kolumbij. Wszechn.: najpoważ. wyd. książ. [illegible] Prawdziwa a fałsz. demokra.: — [illegible] ze [illegible] a [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] w [illegible] do prawdzi. demokr.: czy w ciąg. [illegible] wyda. [illegible] [illegible] fizyczn. reformy, mają. [illegible] i społeczn. [illegible] demokratyzm, nie ~~[illegible]~~ przeciwn. ale [illegible] [illegible] podnieś jego dobr. uczyni [illegible] demokr. [illegible] do [illegible] najpierw. [illegible]

rzy, bo gdyby od początku panował jakiś spoczynek bezwzględny w (materyi jakiejś nieruchomej, (nie zdołałaby ta ~~ta~~ sama siebie w ruch wprawić. Zaczyna się przeto ruch każdy od czegoś, co samo się porusza. 11) Gdy zaś dostrzegamy w stworzeniach takiego ruchu, mówimy, że żyją a życie odnosimy zawsze do duszy. Najlepiej zatem duszę nazwać ruchem, który sam siebie porusza. 12)

dotąd zbiorowe!

(s.) 441
ask. 28

[Ale dusza nie może być bez przymiotów swoich; jeżeli ona sama dawniejsza od świata cielesnego, będą ~~razem~~ również dawne, jako ona, ~~przed nią~~ (także wola i rozum, przezorność i sprawiedliwość, radość i miłość, oraz wszystkie ~~tym~~ im pokrewne objawy. Słowem nie tylko dusza, lecz wszystko co do niej podobne, musi być dawniejszem od zjawisk cielesnych. 13) Dusza zaś razem z przypadłościami swemi rządzi wszystkiem, co jest na niebie, na ziemi i w ~~w~~ morzu; Platon obszernie to (tłumaczy, 14) a chociaż można w różne bawić się przypuszczenia, czy ~~że albo~~ jedna dusza czy też ~~albo~~ kilka albo dwie przynajmniej, dobra i zła, światem kierują, 15) ~~Platon~~ w końcu oświadcza (stanowczo, z wykluczeniem złej, że tylko ~~albo~~ (jedna dusza bardzo dobra, albo kilka doskonałych przewodniczą i czuwają nad obrotami kosmicznemi. 16) W jaki sposób się ~~Do kilka domysłach~~

A stanowis. jego idealisty maluj. się w tem oświadczen.: że prawdz. polit. nie ma nic wspóln. z demagog.: ani polityka z tem, co w Ameryc. nazyw. business i co chłopi nasi dosłownej w ust. gdy wracaj. z Ameryc.: Mówi. je tam. pocz. interes w znacz. grub. zysku = a geszeft =

Butler oburza się, że życie społeczn. i polity. zamien. się w Ameryc. w zysko. interes: Dziej. się wyra. przez tych: czy to się opłaci? Zobaczcie wszędzie że czy w naszem - czy w ogól. polity: to pytan. nigdy nie powsze. tego stawia: Pytają się czy to słuszne, czy to sprawiedliwe, czy to mądre, czy to konieczne - ale nigdy nie pytają się: co to przyniesie: „

I dręczy go niepok.: w tem widowis.: Senat? Czy demokr. która wskutek nade wszyst. nie mieści w sob. jakiejś sprzeczności? Wedł. konsty. amerykań. demokra. gwarant. dwa cenn. przymio. każd. obywatelowi: równo. i wolno.: To jedn. co się dziej. w Stan. Zjedno.: wskazu.: raczej na zniknan.: jedn.: z tych przymio.: wolno.: osobiśc.: interes. korzystn. rośnie a przepada równo.: Tworzy się potęg. oligar.: która za pomo.: demagog. wszystkiej: tłumy, nie pozwa. żad. woln. woli. Masz stulk. zwróci przywódz

O prawdziw. demokr. i fałszyw.

myśli platońskiej poznamy w Timeuszu, to wystarcza uwaga, że kwestya samoruchu odtąd przybiera oblicze odmienne. Nie utrzymuje już filozof, że on bez początku, lecz że dawniejszy od materyi i ruchów mechanicznych, zatem względny, stosujący się do woli Najwyższego. Jest on przedewszystkiem udziałem bogów, którzy powołani do bytu przez odwiecznego Budowniczego świata, mają kierować ruchem wszelkim na ziemi i na niebie. Ażeby dowieść, że są takie duchy wybrane, boskie, dawniejsze od świata i stanowiące jego Opatrzność, Platon ~~sięga po dawny~~ wydobywa zapomniany ów (dowód ~~(Fedrosowy~~ z Fedrosa) i ~~w formie~~ nadawszy mu formę nową, poprawną opiera na nim wiarę w rządy boże nad światem i rodzajem ludzkim. Przypatrzmy się tej formie odrodzonej, i ~~poznamy~~ ~~może~~ ~~odstąpi~~ dowiemy ~~pierwotną~~ się od samego Platona, co było wadliwem w argumentacyi pierwotnej. ~~naszą stronę wadliwą dawniejszej.~~

Platon chciał w Prawach przekonać niedowiarków, przeczących istnieniu bogów. 7) Ponieważ oni wywodzą świat istniejący

O prawdz. demokr. i fałszyw.

Przypom. że własn. nie daje natur. życia normal.: jest ono większości ludzi, życia nienormal. staje się jednost. zależ. od własności – lud dba o równo. i wolno.: własność nie zapew. wolno. a własn. równo. Ponieważ tej równo. zagraża niebezpiecz.: przy rozwoju oligarch.: masy chętn. zwracają się do socjaliz.: bo ten nie daje wolno.: a gwarantu. równo. A właśc.: dr przyj. demokr.: nie widzi możno. zachowa. jej bez wolno.: indywidual. i wzgardzi. tą, która własn. posiad. ale wolności: wolno.: – jest to fałszywa demokr.: pchaj. zaś coraz bardziej w obj. wszechwładz. sekt socjalist.: Cytuj: Stronnict. pracy – Wielk. Armię pracy, Ligę irland. gdzie jednost. zaprzed. wyrzekł. się wolno. i stała się ślepym narzęd. przywódz. Oczywiście o tak. obywat. twórcy Konstytu. amerykań. nie marzyli zapewno; oni ją ułożył. dla ludzi wolnych i równ. –

Tendencja: we wszystk. kraj. odzyw. się, gdzie demokracja: przez większość. czy choćby: kontradykt. narzuca jej głębiej – wzgardz. i pokon. ... antyde. socjaliz. I przypomin. głośn. walkę poslan.: w czerw. 1906, kiedy Jaurès domag. się od rządu ‡

‡ wprowadz. wszystkich progra. socjalisty.

że czuć w nim naśladowanie, lecz że mit tuż po nim roztaczający wspaniałe widowisko idei, zaćmiewa go i pozbawia prawie całego znaczenia. Samoruch, mający wszystkie pozory jakiegoś bytu odwiecznego, niezależnego, ~~wobec~~ w świetle idei, jaśniejących nieśmiertelnem, pogodnem światłem, drobnieje i zależnym się staje a dowód, na nim oparty, ukazuje się najsłabszym z wszystkich platońskich na rzecz nieśmiertelności. To też nie ma o nim wzmianki w Fedonie, bo pięć tam wyłożonych, przewyższa go pod każdym względem. W nich streszcza się mniej więcej wszystko, co w ~~pierwszej~~ lepszej połowie swego życia Platon myślał i rozważał o wielkiej kwestyi, bo jak przekonaliśmy się, późniejsze ani dowody ani wyjaśnienia w Rzeczypospolitej, nic prawie (do niej) nie dodały nowego.

Ale nie było to jego słowo ostatnie. Im bardziej zbliżał się do kresu swej ziemskiej pielgrzymki, tem usilniej badał stosunek człowieka do Bóstwa, stworzeń do Stwórcy. Zrozumiał, że tylko Ojciec jest bez początku i odwieczny, dzieci Jego i wszechświat, zatem i dusze ludzkie poczęły się w czasie. Ten rozwój nowy

La doctrine politique de la Démocratie

Pod kon. czer. gor dyskut. w Pary. (Bull. de la Société franç. de Phil. nº 4 août) o celu polity. Demokr. Powod. była broszu. p. Michel pod tyt. powyż. zawieraj. jego lek. wstęp. z ~~tokam~~ szkol. 900/901 Dysku. nie dopro. do stanow. rezult; dla tego, powiem parę.

Teraz zwięzle tek sformuł. p. Michel:

1) Demokr. jest to porząd. polit. który pozw. każd. obyw. nab. maxi. warto. ludzk. (valeur humaine). a to dla tego że w zasad. nie dopuszcz. żad. antagoniz. międz. inter. rządu i rządzo.

2) Wartość ludz. ma stron. ekono. i moral. Pierw. na tem zasad. się że jedno. potrzeb. jakiej. mini. niezależno. materyal. aby być człow. Druga: że czło. ma swoj. natu. obowią. prawa – a wprowad. harmo. w pierwiast. ~~[illegible]~~ składo. swoj. a swoj. podporząd. pod ideę współczłowiecz. i postęp.

Demokr. zat. daje jednost. zaspokoj. potrzeb moral. i fizycz. =

Cele Demokr: wedł. p. Michel

1° wolność, niezb. warun. utworz. i pełn. rozkwi
osobisto. (personne). Wzgl. zaś rozwoj. osoby jest su
mien. Wolno. zaś najdosko. jest wolno. sumie.

Demokr: jest ojczyz. sumien autonomi: la cité
des consciences autonomes –

aby zaś sumien. mogło pociągn. się w ojczyz, po-
trzeb. mu jest wolno. polity.

Wolno. zaś sumie. nie jest więc składn. (élément
wolno. polity. lecz jej zasada: (principe). Nie
jest zaś wolno. sumie. ani wolno. polity. zwykł.
przypadk. dzięki. jak chce realizm. lub materi.

α) ogólno. powszech. nie jest isto. Demokr.
lecz warun. koniecz. Wolno. bowi. nie jest zabezpie
jeśli istn. wola, mog: tryum. we wszech. wolno
powszechn. Ale ten warun. koniecz. nie wystar
bo wolno. powszech. może ciemięż. prawa jedno.

β) Demokr. nie jest kult. równo. Ta
jest tyl. jedn. z następ. porząd. demokr. Ja